

Niedziela Dobrego Pasterza



LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

„Jestem z wami, aż do skończenia świata”. Oto obietnica Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza, która dotyczy nas wszystkich. W szczególny sposób urzeczywistnia się ona w każdej Mszy św., podczas której Syn Boży przychodzi do nas pod postaciami chleba i wina wraz ze swoim Słowem. **Dzisiaj uwielbiamy Go w tej tajemnicy i dziękujemy Mu za wszystkie powołania do służby Bożej w Kościele.** Pokornie prosimy naszego Pana, aby sprawił, by nigdy w Kościele nie zabrakło pasterzy na jego wzór.

Akt pokuty

- Panie Jezu Chryste, który nieustannie powołujesz ludzi do głoszenia Twojej Ewangelii, *zmiłuj się nad nami.*
- Chryste, Dobry Pasterzu, który jesteś dla nas Drogą, Prawdą i Życiem, *zmiłuj się nad nami.*
- Panie, który nieustannie ofiarujesz nam miłość miłosierną, *zmiłuj się nad nami.*

Homilia

Czwartą Niedzielę Wielkanocną nazywamy Niedzielą Dobrego Pasterza. W tym dniu przeżywamy także kolejny Świątowy Dzień Modlitw o Powołania Kapłańskie i Zakonne, a także misyjne i do życia konsekrowanego w świecie.

W 13 rozdziale Dziejów Apostolskich jesteśmy świadkami pełnej zapału i odwagi działalności Pawła i Barnaby, którzy głoszą Dobrą Nowinę gromadzącym się przy nich tłumom ludzi. Żydzi nie bardzo garnęli się, aby ich

słuchać, więc apostołowie zwrócili się do pogan. Byli przekonani, że Pan ustanowił ich światłością dla tych, którzy jeszcze nie znali jedyne Boga. Ewangelizując rzesze ludzi, narażali się na różne niebezpieczeństwa, ale to ich nie zrażało, ponieważ źródłem ich siły i entuzjazmu był Duch Święty. Święty Paweł dzięki temu, że spotkał Jezusa u bram Damaszku, radykalnie zmienił swoje życie, nawrócił się, stając się zagorzałym apostołem. Zachwycił się osobą Jezusa i Jego nauczaniem, co sprawiło, że świadczył, iż ta znajomość zobowiązuje go do głoszenia nauki Mistrza.

W Apokalipsie święty Jan opisuje wielki tłum, który stanowią ludzie z każdego narodu. Ów tłum odziany w białe szaty z palmami w ręku staje przed tronem Baranka. Są to ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. Począwszy od zarania chrześcijaństwa aż po dziś dzień tysiące wyznawców Chrystusa naraża się na śmierć, potwierdzając tym samym, że Jezus i Jego nauka są dla nich najcenniejszym skarbem, za który warto nawet umierać.

Święty Jan w swojej Ewangelii przedstawia Jezusa jako Dobrego Pasterza, który zna swoje owce i daje im życie wieczne. Od początku działalności Jezus troszczy się o nie. Dobry Pasterz nie przestaje powoływać współpracowników, którzy w Jego imieniu pójdą na krańce świata, by głosić Jego Słowo. Dobry Pasterz jest dla nich zarówno wzorem, jak i przewodnikiem żyjącym w przestrzeni Kościoła. Misja, jaką mają wypełniać w Jego imieniu, jest zaszczytna, ale nie jest prosta, i nigdy taka nie była. Określa ją sam Pan: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i czyńcie sobie uczniów, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie ich zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Misją Kościoła jest formowanie uczniów-misjonarzy, którzy charakteryzują się przede wszystkim tym, że kochają Boga i ludzi oraz pozyskują nowych uczniów. Dziś Dobry Pasterz potrzebuje świętych i odważnych współpracowników na miarę świętego Pawła, Barnaby i wszystkich tych, którzy już stoją przed tronem Baranka, obmywszy swe szaty w Jego Krwi, by razem z nim szukać zagubionych owiec, których we współczesnym Kościele jest coraz więcej. Benedykt XVI pisał: „Prawdziwy problem współczesnego Kościoła to nie ubytek jego członków, lecz zanik wiary. Wygaśnięcie świadomości chrześcijańskiej powoduje kryzys, letniość oraz oziębłość w modlitwie i liturgii oraz

zaniedbanie misji. Prawdziwa reforma w Kościele to sprawa wewnętrznego zrywu i płomiennego serca”. Coraz bardziej zsekularyzowane społeczeństwo negatywnie wpływa także na postawę wielu kapłanów i powoduje spadek powołań do służby w Kościele. Rzeczą oczywistą jest, że gdy chrześcijaństwo oddaje się coraz bardziej zajęciom tego świata, zaczyna gwałtownie wysychać. W 1907 roku Robert Benson wydał książkę zatytułowaną *Władca świata*. Jego powieść, choć tak dawno napisana, jest proroczą wizją tego wszystkiego, co dzieje się w czasach nam współczesnych. W pewnym momencie autor opisuje przeżycia głównego bohatera o imieniu Perci: „Otaczał go świat znużony. Wszystko wydawało się tak beznadziejne i tak bezskuteczne. Usiłował się nie zastanawiać nad swymi konfratrami. Nie mógł wszelako nie stwierdzić po raz chyba pięćdziesiąty, że nie byli ludźmi, jakich wymagało obecne położenie. I nie wydawał sądu takiego, aby wywyższyć siebie, czuł bowiem doskonale, że sam nie dorastał również zadaniu. Nawet arcybiskup, pomimo całej swej świętej wiary dziecięcej – czyż był człowiekiem odpowiednim dla prowadzenia katolików i zawstydenia nieprzyjaciół? Tak, zabrakło olbrzymów na ziemi w owych dniach. Cóż więc, na Boga, należało czynić?”

Tak, pośród nas, żyjących tu i teraz, także brakuje olbrzymów, czyli uczniów-misjonarzy, którzy bez reszty oddani Chrystusowi maszerowaliby przez świat z odwagą św. Pawła!!!

Co mamy czynić, by stawać się olbrzymami potrafiącymi się zmierzyć z wyzwaniem, jakie współczesny świat stawia przed nami? Posłuchajmy, co mają nam do powiedzenia nasi wielcy poprzednicy. Na przykład błogosławiony o. Paweł Manna, założyciel Papieskiej Unii Misyjnej, pasjonat działalności misyjnej *ad gentes*, zwracał uwagę na rzecz kluczową w życiu kapłana-misjonarza: „Kapłan, który nie jest święty – nie ma łaski uświęcania, nawet gdy ma szereg zdolności i czyni wokół własnej osoby wiele hałasu. Ileż to zamków zawaliło się, ponieważ były zbudowane na piasku wiary we własną samowystarczalność. Aby dokonać nawrócenia dusz, nie wystarczą formuły, metody i siły ludzkie – potrzebna jest moc Boga!”

Gdy na co dzień odważymy się żyć z Jezusem i dla Jezusa, będziemy wiedzieli, jak skutecznie realizować naszą życiową misję; będziemy mieli właściwą wizję i strategię budowania Chrystusowego królestwa. Gdy w dzieło ewangelizacji świata zaangażujemy się z pasją, to znaczy całym sercem,

doświadczymy, że rzeczywiście Jezus Chrystus, Dobry Pasterz, jest z nami, prowadzi nas i nie przestaje szukać zaginionych owiec.

Modlitwa wiernych

Jako owce Dobrego Pasterza, naszego Zbawiciela, z ufnością przedstawmy Bogu Ojcu nasze prośby.

– Módlmy się za Kościół na całej ziemi, aby nieustannie głosił Ewangelię, gromadząc wszystkie narody w jednej owczarni Chrystusowej. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za Ojca Świętego, biskupów, kapłanów i misjonarzy, aby na wzór Chrystusa, Dobrego Pasterza, kierowali powierzoną im owczarnią. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za seminaria duchowne, a także za nowicjaty zakonne, aby umiały formować przyszłych pasterzy na wzór Dobrego Pasterza. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za ludzi młodych, aby wpatrzeni w Chrystusa, Dobrego Pasterza, nie wahali się pójść za łaską powołania kapłańskiego, zakonnego i misyjnego. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za zmarłych kapłanów, zakonników i siostry zakonne, aby Chrystus, Dobry Pasterz, wynagrodził trud ich pracy ewangelizacyjnej życiem wiecznym. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, abyśmy w poczuciu odpowiedzialności za Kościół nie ustawali w modlitwie o święte i liczne powołania do służby Bożej. *Ciebie prosimy...*

Boże, nasz Ojcze, wylej Ducha Świętego na cały Kościół i spraw, aby wśród wierzącego ludu nie zabrakło gorliwych głosicieli Ewangelii. Prosimy Cię o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rozesłanie

Spotkaliśmy się z Dobrym Pasterzem, wysłuchaliśmy Jego słów i umocniliśmy się Chlebem Niebieskim dającym życie wieczne. Teraz przychodzi czas, aby iść i świadczyć o Nim całym naszym życiem.

ks. Stanisław Wojdak, WSD Tarnów